

# INFORMATOR

ZARZĄDU GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

## RAPORT (?) O STANIE GKF

Już półtora roku pchamy tę taczkę zwaną Gdańskim Klubem Fantastyki. I od półtora roku coraz to pojawiają się w Fandome polskim pogłoski, że w GKF ciągle tarcia i kłótnie, że stowarzyszenie się niesprawdziło, że małuczek a się rozleci. To fakt: często nasze spotkania są bardzo buczliwe, ale twierdzą z całym naciskiem, że to przyszłościowy twórczy ferment - nie licząc kilku przypadków pieniężności. Najwięcej zresztą szumią co niektórzy "ogładacze", którzy nigdy się nie scharbili jakąkolwiek działalnością. A przecież pewne nasze dokonania są bezsporne. Mamy pięć /nie licząc KŁZK/ aktywnych klubów, grupujących blisko 500 fanów. Co prawda ich działalność ma charakter sinusoidalny, ale ze występującymi przesunięciami fazowymi, więc średnia glekaefowska jest całkiem niezła.

Odrębną sprawą stanowi KF "Alien". Jest /a właściwie był/ to klub zrobiony na siłę, na fali jednych z "Penetracji", bez właściwych ludzi, z niepewnym zapleczem. I tak cherlał pół roku, aż w końcu zanikł. Pozostało kilku jego członków, którzy chcą spróbować reanimacji. Pożyjemy, zobaczymy.

Mówi się, że GKF zatrzymał się w rozwoju, że ogranicza się tylko do Trójmiasta. To prawda, że w tym roku nie powołaliśmy żadnego nowego Klubu Lokalnego stowarzyszenia. Wynikło to po części z naszej polityki polegającej z jednej strony na zlanianiu odcichu celem umocnienia struktur organizacyjnych, a z drugiej - warunku aby nowy KL powstawał w oparciu o grupę zaangażowanych fanów i posiadał

odpowiednią bazę lokalowo-sprężynową. Praktycznie nie ma tygodnia, aby do mnie nie przychodził młodzi ludzie deklarujący chęć utworzenia KL - najczęściej w oparciu o szkołę średnią, bez sprzętu, bez wymaganej statutu liczby 10 pełnoletnich członków. Naogół kieruję ich do istniejących KL. Jeśli perspektywy są zachęcające, tłumaczę co i jak robić, aby zorganizować taki klub. Z reguły na tym sprawa się kończy. Są jednak deklaracje poważniejsze. Za wcześniej o tym pisać, ale jest wysoce prawdopodobne, że na jesieni wystąpią do GKF dwa nowe KL spełniające podstawowe warunki.

Generalnie rzecz biorąc obserwuje się w większości naszych klubów charakterystyczne przetasowania w składach Zarządów. Odchodzą przypadkowi ludzie, a ich miejsce zajmują inni - kompetentni i zaangażowani. Podobne zjawisko zachodzi w niektórych działach GKF. Dzięki "homini novi" kolportaż zaczął działać sprawnie, zreorganizowano Dział Biblioteczny, nienajgorzej daje sobie radę Dział Plastyczny.

Sporo zrobiliśmy w działalności wydawniczej. KF "Collaps" wkrótce będzie świętował wydanie dwudziestego piątego "Clapsa". Ukazały się pierwsze wydania fanzinów "Galactica" i "Nagzół" /KF "Mordor"/. Przypuszczam, że dużym wydarzeniem będzie wkrótce ukazanie się "Mizara" - fanzina KF "Alkor". Wydaliśmy Informator Literacko-Graficzny GKF o objętości 120 stron. Jaki jest taki jest, ale jest.

Robimy dużo różnorodnych im-

prez: od "Penetracji" począwszy poprzez "Dni Fantastyki" i na "Nordconie" skończywszy. Eksperymentujemy z nowymi formami, jak np. "Fantastyczny Happening". Zdarzają się niestety imprezy przynoszące straty finansowe /patrz na str.3 "Gorący Lipiec"/.

Nasze dochody ze składek, kolportażu wydawnictw GKF i imprez ledwie starczą na bieżące wydatki stowarzyszenia: kasety, książki, maszynopisanie, działalność wydawniczą, materiały plastyczne, opłatę prelekcji i spotkań autorskich, itp. Bywa, że stan konta spada poniżej progu bezpieczeństwa. Niekiedy mam przed oczyma koszmarną wizję: my akurat w dołku finansowym a tu przychodzi faktura od p. Żdziarskiej za plakietki, "Alfa" przysłała 3 tytuły po 50 egzemplarzy, a na to wszystko zjawia się Kruszyna z plikiem rachunków za pędzle dla plastyków. Tym większy mam żal do niektórych fanów za wręcz złośliwe ociąganie się z płaceniem składek. Większość klubów usunęła już takich osobników /patrz str.2/. Zarząd KF "Collaps" zapowiada totalną czystkę na początku października, tym bardziej że zdarzają się tam zalegający trzy kwartały.

Kończąc tradycyjnym, optymistycznym akcentem: nie jest źle, będzie /prawdopodobnie/ lepiej. Duże nadzieje pokładamy na fakcie podjęcia przez GKF działalności gospodarczej. Być może przy organizacji przyszłorocznych dużych imprez nie będziemy już w takim stopniu zależni od dotacji.

Krzysztof Papierkowiak

## SPRAWY PERSONALNE



Od początku bieżącego roku Zarząd GKF na wnioski Zarządów KL skreślił z listy członków GKF podane niżej osoby.

### ZMIENIENI Z GKF NA WŁASNĄ PROŚBĘ

KF "Collaps": Irena Gwoździecka  
KF "Hydrus": Adam Świerczyński, Cezary Habdas, Krzysztof Czaplewicz, Karol Iwański, Witold Kotliński, Maciej Nałęcz, Piotr Nowak, Krzysztof Osuch, Krzysztof Sobótka, Wojciech Sowa, Piotr Zwora, Zygmunt Białogłowski, Dariusz Krefit, Jacek Rogalski, Cezary Specht  
/wymienieni wyżej po ukończeniu studiów w AMW zostali przeniesieni poza Trójmiasto/

### SKREŚLENIE ZA NIEPŁACENIE SKŁADEK

KF "Galactica": Jakub Cipora, Ryszard Karpisiak, Sławomir Urbański, Rafał Orzechowski, Sławomir Frotow, Marcin Krause, Jacek Szych  
KF "Mordor": Jakub Łada  
KF "Hydrus": Tomasz Koperkiewicz, Marek Adamczewski, Adam Błażejewicz, Wojciech Cichoń, Rajmund Gajewski, Dariusz Mech, Mikołaj Pawlik, Waldemar Pilarowski, Jacek Rudnicki, Józef Surowiec, Sławomir Sutkowski, Paweł Śliwiński, Paweł Wiejas, Leszek Wontka, Wojciech Jankowski

### POZBAWIENI CZŁONKOSTWA RZECZYWISTEGO GKF ZA BRAK AKTYWNOŚCI LUB NARUSZANIE ZASAD STATUTOWYCH

KF "Alkor": Juliusz Tanecki  
KF "Collaps": Krzysztof Gerowski, Waldemar Kruczyński, Wojciech Sławek, Marek Kaczorowski, Marek Gadomski

## PARCONISZCZE UCISZNE

Jedenastu fanów z GKF uczestniczyło w Konwencie Fandomu Czechosłowackiego "PARCON 88". Konwent odbył się w dniach 15-17 lipca br. w Ostrawie na Morawach. Reprezentacja GKF występowała incognito /jako ołomurczanie/, a to z powodu trzykrotnie większych opłat dla cudzoziemców. Podobno opłaty nie dotyczyły Niemców z NRD i Bułgarów.

Nie zabrakło też na "Parconie" Piotra Kasprońskiego z SKF i Macieja Parowskiego, którzy przyjechali jako goście Konwentu.

Do jasných punktów imprezy zaliczam doskonałe jedzenie i piwo oraz możliwość wymiany podarków z tubylcami /tzn. my im takie różne szmaty a oni nam kolorowe papierki/.

cd na stronie 4

## CHARLES BROWN

w Trójmieście

### KF COLLAPS EKSPERYMENTUJE

W dniach 23-25 września br. KF "Collaps" organizuje dla swoich członków "Fantastyczne grzybobranie". Impreza odbędzie się w miejscowości Tleń. Przewiduje się degustację zebranych grzybów. Spodziewane są nowe rewelacje na temat "zycia po życiu".

**NORDCON**  
już za 3 miesiące!

W poniedziałek 26 września br. w czytelni KMPiK w Gdyni zostanie zorganizowane dla członków GKF spotkanie z Charlesem Brownem. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Charles Brown jest właścicielem, redaktorem naczelnym i wydawcą półprofesjonalnego fanzinu LOCUS. Fanzin /wydawany w Ducland Kalifornia/ czarnaściami razy otrzymał nagrodę Hugo jako najlepsze wydawnictwo tej kategorii. Zawiera informacje z życia Fandomu Zachodniego, plany wydawnicze, recenzje, reportaże, poradnik agenta literackiego, listę konwentów, ogłoszenia i nekrologi. Fanzin ukazuje się raz w miesiącu w nakładzie 100tyś egzemplarzy i objętości 64 stron.

Charles Brown jest również współautorem ukazującego się raz do roku przeglądu magazynów SF. W wydawnictwie tym zawarty jest spis opowiadań i powieści wraz z krótką charakterystyką każdego z nich. Ponadto w każdym numerze znajduje się artykuł omawiający fantastykę w różnych krajach.



# GORĄCY LIPIEC

## HAPPENING BEZ HAPPY ENDU



W dniach 23-24 lipca br. odbyła się jedyna w swoim rodzaju impreza - "Fantastyczny Happening" zorganizowana przez "komandosów-samurajów" /w skrócie "konarajów"/ z KF "Mordor".

Bazą imprezy był obóz rozbity na łące nad Martwą /dosłownie! / Wisłą, pod dumnie powiewającą flagą "Mordoru". Na planowanych 100 uczestników zjawili się 40. Z "biwaku fantastycznego" odbywającego się aktualnie na Warmii przyjechało tylko dwóch fanów z "Taurusu". Najliczniej reprezentowany był oczywiście "Mordor", dalej "Collaps" i "Galactica".

Uczestnicy zaczęli zbierać się w obozie pod wieczór 23-go. Oczekiwanie na prezesa "Mordoru" Piotra Marzętkę /pseudonim "Ksiądz"/, który miał otworzyć imprezę, przedłużało się wzbudzając pewną nerwowość. Wiceprezes GKF Darek Szymański /pseudonim "Dziecię"/ zaczął marudzić, Beata Matuszak /pseudonim "Kruszyna"/ podrywała lud do akcji antymarzętkowej. Sytuację rozładowało pojawienie się onego około 23.00.

Nareszcie ognisko buchnęło płomieniami, przystąpiono do pieczenia kiełbasek i wydawania piwa na talony. Powoli rozkłęcał się "Happening" - w zasadzie bez strat w ludziach, nie licząc drobnych ran ciętych i tłuczonych oraz faktu zgubienia przez Wojtkę Bączka /KF "Galactica"/ banknotu dwutysięcznotowego /nazajutrz odnalazł pieniądze z tym, że rozmienione na dwie tysiącznotówki/. Prawidłowe nagłosnienie imprezy zapewniło odpowiednią reklamę "Happeningu" w promieniu co najmniej wiorsty. Wbrew obietnicy prezesa GKF Bogdan Gwoźdecki nie raczył się zjawić.

Zapewne wyziewy chemikali z Martwej Wisły spowodowały, że wielu z uczestników narzekało rankiem na ból głowy.

Około dziewiątej Kruszyna i Kłyski zaczęły warzyć piekielny odwar czyli "grand-grochówkę". Właśnie gdy grochówka już dochodziła - roztańczając smakowite wonie, z właściwym sobie sprytem zjawił się wiceprezes Krzysiek Papierkowski. Wypił butelkę piwa /gratis! / i rzucił się na zupę. Podobnie uczyniło zresztą wielu innych, co mniej strutych. Kruszyna odczekała jakiś czas, uważnie obserwując reakcje i stan zdrowia jedzących, po czym przyłączyła się do uczty.

Po posiłku część fanów poczołgała się /upał! / do Ośrodka Doskonalenia Kadr Czegośtam, gdzie w międzyczasie rozpoczęła się projekcja filmów SF.

Na obiad kończono grochówkę i zaczęło się clou programu czyli bieg terenowy z mrozącymi krew w żyłach niespodziankami. Startowały trzy dwuosobowe ekipy: "Collaps", "Taurus" /Białystok/ i "Galactica". W tej też kolejności uplasowały się miejsca. Ekipa z KF "Galactica" wogóle nie dotarła do mety. Tłumaczyli się: że

upał, że nikt ich nie kocha, że bili, itp. Ale jak mawiali starożytni Marsjanie: "Kto słabej dupy - i chlebem się struje".

Impreza powoli dogorywała jeszcze do poniedziałku rano. A oto jej podsumowanie. Oceniam na 3-+. Po pierwsze termin - lipiec i trzydniowy weekend. Trudno się dziwić, że frekwencja nie dopisała. Dalej: przygotowanie imprezy w pewnych punktach kulało - brak kuchni polowej, problemy z transportem /tu nie tylko wina "Mordoru"/ i szereg innych. Duże niedostatk organizacyjne: po diabła jest Zarząd KL oraz członkowie rzeczywisci jeżeli prawie wszystko musi załatwić prezes. Trzeba oddać sprawiedliwość Piotrkowi Marzętce, że jęcząc i płacząc ale załatwił co tylko można było. Jasnym punktem imprezy była niezgorza plakietka i wydany na czas pierwszy numer fanzinu "Nazgul".

Uważam, że imprezę należy kontynuować, uwzględniając doświadczenia. Z tym, że Zarząd GKF powinien bezpośrednio włączyć się do przygotowań.

ZYX

## GDYŃSKIE DNI FANTASTYKI



EXPLORER 88

W dniach 2-3 lipca br. GKF przeprowadził imprezę pn. "Gdyńskie Dni Fantastyki EXPLORER 88". Bezpośrednimi realizatorami były KF "Collaps" i KF "Galactica". Imprezę, która odbywała się w KMPiK w Gdyńi, cechował brak odpowiedniej reklamy, mała frekwencja uczestników, niedomaganie organizacyjne i straty finansowe dla GKF. Koordynatorem "Dni" był Darek Ciechowski.



## SIEDLECKI KONKURS

Na adres Gdańskiego Klubu Fantastyki została przysłana informacja o konkursie organizowanym przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach. Regulamin konkursu zamieszczamy niżej. Zainteresowani członkowie GKF winni skontaktować się z Darkiem Ciechowskim.

### REGULAMIN

przeglądu konkursowego na program wideo pn. "Krajobrazy Kultury"

**Organizatorzy:**  
Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach  
Centrum Kultury i Sztuki Województwa Siedleckiego  
Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach

**Współorganizator:**  
Redakcja miesięcznika "Inspiracje"

CELEM KONKURSU jest popularyzacja amatorskiej twórczości filmowej poruszającej zagadnienia związane z kulturą narodową. Cechą charakterystyczną współczesnego świata jest m.in. postępująca standaryzacja i unifikacja. Dlatego pragniemy zainspirować autorów do ocalenia tego, co odbiega od przeciętności, co jest oryginalne i niepowtarzalne. Chcemy przypomnieć zanikającą gwiazdę, obrzędy i legendy ludowe, przedstawić sylwetki działaczy kultury i spróbować na nowo odkryć piękno zabytków.

**Warunki uczestnictwa, terminy i sprawy organizacyjne.**

1. W konkursie mogą brać udział programy / filmy zrealizowane w technice wideo, które nie były dotychczas nagrodzone na konkursach, ani też rozpowszechniane w środkach masowego przekazu.
2. Czas projekcji ograniczony jest do 20 minut. Decyzją jury mogą być dopuszczone do konkursu realizacje dłuższe.
3. Prace mogą być przygotowywane jednoosobowo bądź przez zespoły twórców lub instytucje.
4. Konkursowy przegląd programów / filmów wideo "Krajobrazy Kultury" odbędzie się w Siedlcach w pierwszej połowie lutego 1989 roku i będzie trwał dwa dni.
5. Filmy wraz z wypełnionymi kartami należy dostarczyć do Centrum Kultury i Sztuki Województwa Siedleckiego do dnia 31 grudnia 1988 roku.
6. Organizatorzy zwracają nadesłane materiały w terminie do dwóch tygodni od zakończenia przeglądu.

7. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do skopiowania wybranych tytułów.
8. Organizatorzy zapewniają nocleg i wyżywienie osobie prezentującej nagrodzony film w konkursie. Osoby te zostaną powiadomione telefonicznie o uzyskaniu nagrody.

### Jury

1. Programy / filmy wideo będzie oceniać Jury powołane przez organizatorów konkursu.
2. Jury po obejrzeniu wszystkich realizacji wideo wyłoni spośród nich filmy do publicznej projekcji.

### Nagrody

1. Organizatorzy przewidują nagrody:
  - nagroda pierwsza - 50.000 zł
  - nagroda druga - 40.000 zł
  - nagroda trzecia - 30.000 zł
  - trzy wyróżnienia po - 20.000 zł
2. Jury ma prawo do innego podziału nagród.

W kwestiach nie objętych regulaminem decyzję podejmuje główny organizator.

### ADRES:

Centrum Kultury i Sztuki Województwa Siedleckiego  
08-110 Siedlce, ul. 1 Maja 31, tel. 288-00

## PARCONISZCZE

Co do przebiegu samego "Parconu" niewiele mogę powiedzieć. Po wysłuchaniu dwóch prelekcji / 1 mając w perspektywie jeszcze dwadzieścia / miałem już dosyć. Cóż, co kraj to obyczaj... Filmów było niewiele i z reguły starociu. Po za tym część z nich nie została dopuszczona do projekcji. To fakt, że w Czechosłowacji instytucja cenzury jako takiej nie istnieje. Rolę jej pełnił np. Wydział Kultury urzędów administracji państwowej. I to jak pełnił Nasze BUKPiW to przy nich jawią się ośrodkami głośności i pieriestrojki. Konkretny przykład: film "Ucieczka z Nowego Jorku" nie został dopuszczony do projekcji na "Parconie", gdyż występują tam osobnicy w mundurach podobnych do esesmańskich.

Tak więc Konwent, jako taki, niewiele miał z nas pożytku. Natomiast braliśmy żywy udział w "nocnych Stowian rozmowach". Prezes GKF Bogdan Gwoźdecki prowadził je na najwyższych szczeblach, zaś szara giekaefowska brać /wraz z niżej podpisanym/ była wszędzie. Wiele miłych godzin spędziliśmy z Pawłem Konecny i jego kolegami z zaprzyjaźnionego z nami Klubu "Futurum" z Ołomawca.

"Dziecię"

## INFORMATOR ZARZĄDU GKF

sierpień 1988

Informator redaguje Krzysztof Papierkowski + zespół

Nakład 400 Wyd. bezpłatne